

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 03.10 Dzień Powszedni

17³⁰ + Stanisława Janinę Tkaczów z int. rodziny

18⁰⁰ + Mariannę, Józefa Lużyńskich z int. Lużyńskich

Wtorek 04.10 Św. Franciszka z Asyżu (wsp. obowiązkowe)

17³⁰ + Franciszka Kołka z int. Kołkowej

18⁰⁰ + Mariannę, Franciszka Wojciechowskich z int. Rabiejów

Środa 05.10 Św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy (wsp. obowiązkowe)

7⁰⁰ + Bronisławę Pędzik, Anielę Kowalską, Apolonię Wincentego Zychowiczów z int. Stefani Zychowicz

18⁰⁰ + Anielę, Franciszka Baranów, Władysława, Wiktorię, Karola, Stanisława Tetelewskich z int. Tetelewskiej

Czwartek 06.10 Dzień Powszedni

7⁰⁰ + Franciszkę, Genowefę i Antoniego Dereniów z int. Zegadłów

18⁰⁰ + Franciszkę, Antoniego Janinę, Andrzeja, Józefa, Tadeusza Tkaczów, Tadeusza Wiejasa z int. rodziny

Piątek 07.10 NMP Różańcowej (wsp. obowiązkowe)

18⁰⁰ + za zm. z rodziny Zawadzkich, Góreckich i Chołujów z int. rodziny

Sobota 08.10 Dzień Powszedni

16³⁰ Do MB Różańcowej w 40-tą r. ślubu Barbary i Jerzego Wieczorków z int. rodziny

17⁰⁰ + Kazimierza Bałę, Józefa Edwarda Brzozów, Mirosława Kozłowskiego z int. rodziny

17³⁰ Do MB Różańcowej dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 40-tą r. ślubu Krystyny Tadeusza Domagałów z int. dzieci

18⁰⁰ + Mariannę Kubicką (14 r. śm.), Tadeusza i Kazimierza Januszków z int. Kubickich

Niedziela 09.10 XXVIII Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Jana Soję, Helenę Soja z int. Gruszczyńskich

10⁰⁰ + Józefa, Franciszkę, Michała Wawrzyckich Katarzynę, Władysława Kasperków z int. Wawrzyckiej

12⁰⁰ + Franciszka Kutę i Stefana Kruka z int. Kutowej

16⁰⁰ + + Józefa Szumilasa (3 r. śm.), Annę, Józefa Szumilasów z int. żony i córki

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Jana Karysia z Kowali, który odszedł do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

Ekstra...

* 04.10 - Światowy Dzień Zwierząt

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

XXVII

SANCTUS

Niedziela Zwykła

2 października 2011 r.

Nr 45 (149)

Schola Parafialna



im. św. Stanisława Kostki

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 5,1-7 / Flp 4,6-9 Ewangelia: Mt 21,33-43

„Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.”

A w parafii...

- W ubiegłą niedzielę w naszej parafii cysters br. Jakub (pochodzący z Brzezin) sprzedawał książki religijne i dewocjonalia. Dochód ze sprzedaży zostanie przekazany na renowację zabytkowego kompleksu klasztorowego w Jędrzejowie.
 - 9 października 2011r. na mszy św. południowej odbędzie się poświęcenie różańców dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej
- Rozpoczął się miesiąc październik poświęcony szczególnie modlitwie różańcowej. Zapraszamy codziennie do kościoła na ostatnią mszę świętą na nabożeństwo.
- Dziś swoją 10 rocznicę działalności obchodzą Schola Parafialna im. Św. Stanisława Kostki. Nie zapominajmy o modlitwie za te młode osoby, które poświęcają swój czas dla Kościoła.
 - Za tydzień w całej Polsce odbędzie się zbiórka na stypendia dla zdolnej młodzieży z okazji Dnia Papieskiego

Komentarz...

Może komuś ta przypowieść wydawać się niesympatyczna, bo choć pachnie winogronami, mowa w niej o biciu człowieka, mordowaniu, kamienowaniu. Trochę straszy, ale – jak wiele innych – przypomina o tym, że człowiek niczego nie posiada na własność. Mówimy: moje życie. Czy naprawdę moje? Dostaliśmy je w tajemniczy sposób i Bóg zabierze je nam w pewnej chwili. Mówimy: mój czas. Czy naprawdę mój? Dostaliśmy go, aby dzięki niemu coś dobrego zrobić. Mówimy: moje zdolności, mój przyjaciel, moje cierpienie, moja miłość. Zdolności otrzymaliśmy od Boga po to, by służyć innym. Pracę i siły do niej dał nam Bóg, by uczynić ją szlachetną i rzetelną. Bóg dał nam przyjaciela, żebyśmy byli odpowiedzialni za niego wobec Boga. Dał nam cierpienie jako próbę naszej wierności. Dał nam miłość – swoją miłość. Ktokolwiek czyni z niej płaski romans, niszczy Bożą wartość. „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo.” Jak często chcemy usunąć prawowitego właściciela naszego życia, czasu, zdolności, przyjaźni, cierpienia, miłości. Z gospodarzenia majątkiem, jaki otrzymaliśmy, zdamy rachunek przed samym Bogiem.

/ks. Jan Twardowski/

Zakonnie...

Córki Maryi Niepokalanej - są bez habitowym zgromadzeniem zakonnym, założonym przez bł. Honorata Koźmińskiego w 1891 r. w celu szczenia czci Maryi Niepokalanej przez oddanie się w niewolę miłości według św. Ludwika Grignion de Montfort i pracę nad podniesieniem poziomu życia religijnego i moralnego mieszkańców miast. Pracują wśród ludności miejskiej, przy czym od początku istnienia wspólnoty nie noszą stroju zakonnego, co ułatwia im wejście do różnych środowisk, nawet tam, gdzie oficjalna obecność Kościoła jest utrudniona. Od 2000 r. siostry pracują także na misjach w Czadzie. Pełna nazwa: Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej.

/za: ekai.pl/

„Uśmiech Jana Pawła II”

10. Dnia 5 listopada 1978 r. Ojciec Święty Jan Paweł II udał się z pielgrzymką do Asyżu, do grobu Patrona Włoch – św. Franciszka. Z tej okazji, w tym średnio-wiecznym, przepięknym mieście, zgromadziły się rzesze pielgrzymów. Wielu z nich powchodziło na dachy, ażeby lepiej wszystko obserwować. I właśnie do nich skierował Papież słowa żartobliwego pozdrowienia: „Pozdrawiam tych, którzy są na dachach, trochę się o nich boję, ale są wspaniali i odważni.

11. W maju 1979 roku siedmioletni Franciszek wraz z całą swoją pierwszą klasą był na środowowej audiencji u papieża Jana Pawła II. Przypadł mu przywilej osobistej rozmowy z Papieżem i uściśnięcia jego ręki. Uczyniono to z litości, gdyż chłopczyk nie znał nigdy swojej matki, a dwa tygodnie przed tą audiencją jego ojciec zginął w wypadku. Ze łzami w oczach opowiadał o tym Ojcu Świętemu. Jan Paweł II słuchał w milczeniu, potem przycisnął chłopca do piersi i powiedział z prostotą: „Od tej chwili ja będę twoim ojcem!” – Czy rzeczywiście chcesz być moim ojcem? – zapytał chłopczyk. – Tak – odparł Papież i poważnie skinął głową.

Boży człowiek... - św. Franciszek z Asyżu (4 października)



Franciszek z Asyżu urodził się w 1181 roku w Asyżu. Franciszek przyszedł na świat w rodzinie zamożnego kupca, sukiennika umbryjskiego Pietro Bernardone. Jego matka, Pika, pochodząca z Pikardii, nadała mu na chrzcie imię Jana, które ojciec zmienił na Francesco.. Pierwsze lata swego życia spędził w rodzinnym Asyżu. Uczęszczał do parafialnej szkoły przy kościele św. Jerzego, gdzie zdobył podstawowe wykształcenie. Mając 21 lat, wziął udział w wojnie pomiędzy Asyżem a Perugią. Konflikt dotyczył wykupu ziemi komunalnej przez szlachtę asyjską. Na przełomie 1202 i 1203 roku, w wyniku zdrady towarzysza, został uwięziony w Perugii.

Uwolniony w 1204, ze względu na ciężką chorobę, powrócił do Asyżu. Rok 1205 jest początkiem powolnego procesu nawrócenia Franciszka. W czasie wyprawy wojennej do Apulii, w Spoleto miał wizję, która zadecydowała o kolejach jego życia. Ze względu na nawrót choroby ponownie wrócił do Asyżu, gdzie hojnie obdarował spotkanego po drodze trędowatego i dał mu pocałunek pokoju. W asyjskim kościele San Damiano jesienią tego samego roku usłyszał głos Chrystusa, przemawiającego z ikony krzyża, który kazał mu iść i odbudować kościół. Wydarzenie to opisują biografowie franciszkańscy Tomasz z Celano i Bonawentura z Bagnoregio. Remontując kościół sprzedał konia i zabrał ze sklepu ojca kilka beli sukna, przez co popadł w konflikt z nim. Ojciec najpierw uwięził go, a potem, w 1206 roku, zaprowadził przed sąd biskupi. Biskup orzekł, że Franciszek powinien zwrócić ojcu kosztą, na co Franciszek oświadczył, iż nie ma ojca - zdjął odzienie, zostając w samej włosienicy, złożył je i razem z pieniędzmi oddał ojcu. Franciszek zmarł. 3 października 1226 w Porcjun. **Modlitwa:** Boże, który w Kościele Twoim zasługami świętego ojca Franciszka nowe pokolenie sług Twoich rozmnażasz, daj nam naśladować Jego zamiłowanie ubóstwa, oderwać się od tego, co ziemskie, i darów niebieskich udziałem cieszyć się na zawsze. Amen

Zamyśl się...

„Gromadzić w sobie miłość oznacza szczęście, gromadzić nienawiść to klęska.”

/Paulo Coelho/

Uśmiech...

Katecheta długo i barwnie opowiada dzieciom przypowieść o synu marnotrawnym, o jego grzechach i o radości i uczcie, gdy wrócił do domu ojcowskiego. Potem pyta: - Kto się jednak nie cieszył z tego powrotu i uczy? - Tłuste cielę, które zjedzono na tej uczcie - mówi jeden z uczniów.

Coś dla ducha...

„W biurze”

Niedawno byłem w biurze ubezpieczeniowym. Za przeszklonymi ścianami siedziała niezliczona liczba pracowników. Zaledwie wybiła na zegarze godzina wpół do piątej, w pokojach i na korytarzach zerwała się burza. Jak gdyby przez niewidzialną rękę nakręceny, wszyscy poderwali się ze swoich krzeseł i zaczęli się przepychać do wyjścia. Jakby w ucieczce. Jak gdyby miała za minutę eksplodować jakaś ukryta bomba. Cóż się właściwie stało? Dokąd uciekają ci ludzie? Żyjemy w epoce niewiarygodnego postępu, lecz ludzie nie wydają się być szczęśliwi. Motorem tego postępu jest hasło: „Czas to pieniądź”, lecz ludzie zostają w tej maszynarii zmiażdżeni, mieleni na miazgę. Jeśli czas życia poświęca się wyłącznie pieniądźowi to bardzo szybko ludzie się kończą. Bo maszyna „czas to pieniądź” nie produkuje szczęścia. Szczęście wyrasta z podłoża i gleby miłości.

/Phil Bosmans/